

# WOJSKA OCHRONY POGRANICZA W LATACH 1945 – 1991

## Część V

### **Specyfika Granicznej Placówki Kontrolnej WOP Terespol**

Wszystkie jednostki organizacyjne Wojsk Ochrony Pogranicza to jest: brygady, oddziały oraz podległe im bataliony graniczne i portowe, graniczne placówki kontrolne, strażnice i placówki działały w specyficznych, różnorodnych, sobie tylko właściwych warunkach. Wynikały one przede wszystkim z rodzaju ochranianej granicy (morska, lądowa, rzeczna, w terenie górskim, na lotnisku), kierunku działania, miejsca w systemie organizacyjnym WOP, stanów zagrożenia, zakresu realizowanych zadań.

Graniczna Placówka Kontrolna WOP w Terespolu była jedną z największych w Polsce. Zabezpieczała główny kierunek ruchu granicznego na wschodniej rubieży. W terespolskich przejściach granicznych kontrolowano i odprawiano przekraczających granicę państwową ludzi, samochody osobowe i ciężarowe, pociągi towarowe i osobowe, radzieckie transporty wojskowe oraz uproszczony ruch graniczny. Transporty kolejowe przekraczały granicę państwową na rzece Bug po dwóch mostach. Ruch kołowy samochodów osobowych odbywał się w Terespolu tzw. „mostem warszawskim”, a samochody ciężarowe (TIR-y) przekraczały granicę w m. Kukuryki, przejściu granicznym odległym od Terespolu około 8 km. Taka sytuacja powodowała, że służba była pełniona w czterech znacznie oddalonych od siebie punktach. Czwartym był zespół koszarowy z warsztatami i magazynami. Duża odległość dzieląca GPK Terespol od sztabu Nadbużańskiej Brygady (Oddziału) WOP wymusiła konieczność wprowadzenia do stanu etatowego placówki dodatkowego pododdziału jakim była kompania kontroli ruchu granicznego (krg) licząca około 90 żołnierzy służby zasadniczej oraz 7 oficerów, chorążych i podoficerów. Zadaniem kompanii krg było wsparcie grup kontrolerskich pełniących służbę w trzech przejściach granicznych, ochrona mostów i innych obiektów GPK oraz realizacja zadań w zakresie logistyki. Implikowało to potrzebę zabezpieczenia tej grupie ludzi odpowiednich warunków zakwaterowania, wyżywienia, umundurowania, uzbrojenia, sanitarnych i zdrowotnych.

Najważniejszą jednak była konieczność odpowiedniego doszkolenia żołnierzy kompanii krg do wykonywania specyficznych dla GPK zadań oraz utrzymania wysokiego stanu dyscypliny żołnierskiej warunkującej ich realizację. Stawiało to przed dowództwem GPK szczególne wymagania i problemy jakich inne placówki tego typu nie miały.

Koniecznym, było organizowanie i nadzór nad służbą kontrolerską w trzech różnych znacznie od siebie oddalonych miejscach. Czynnikiem poważnie komplikującym służbę kontrolerską w pociągach osobowych był fakt, iż wszystkie one musiały być kontrolowane przez wopistów i celników na trasie przejazdu do i z Siedlec, niekiedy także do Warszawy.

Powodem były krótkie postoje pociągów na stacji granicznej Terespol. Zmuszało to dowództwo GPK do wysyłania do odprawy pasażerów w tych pociągach najlepszych kontrolerów umiejących podejmować samodzielnie decyzje, ubezpieczanych przez żołnierzy z kompanii krg. Na dworcach PKP w Siedlcach i Warszawie zorganizowano dla kontrolerów GPK pomieszczenia, w których mogli przebywać po opuszczeniu skontrolowanego pociągu i przed podjęciem kontroli następnego. Istotnym elementem tej sytuacji była konieczność wyposażania kontrolerów „na trasę” w zestaw służbowych dokumentów i akcesoriów

umożliwiających pełną kontrolę osób. Włącznie z realizacją określonych zastrzeżeń, gdy była taka konieczność.

Cztery mosty graniczne to cztery posterunki wartownicze do technicznego przygotowania, zabezpieczenia łączności, fizycznego obsadzenia i nadzoru. Skład osobowy GPK był dla Strażnicy WOP Terespol odwodem do działań przy nielegalnych przekroczeniach granicy państwa do Polski. Wymuszało to konieczność elastyczności w planowaniu służby kontrolerskiej dla wydzielenia sił możliwych do wykorzystania w akcji granicznej, dodatkowych szkoleń i instruktarzy, zapewnienie na czas akcji transportu i łączności oraz zaopatrzenia.

Znaczna, choć niewystarczająca ilość środków transportu o dużym stopniu zużycia będących na etapie GPK wymusiła rozwinięcie służby samochodowej z warsztatem naprawczym, magazynem części zamiennych i stacją benzynową. Potencjał ten służył również trzem sąsiednim strażnicom.

Kompleksy dwóch przejść granicznych drogowych, koszarowo-biurowy oraz warsztatowo-magazynowy wymagały zapewnienia im mediów, napraw i konserwacji. Zajmowała się tym grupa remontowo-budowlana tzw. „WAK” w składzie około dwudziestu żołnierzy zawodowych, służby czynnej i pracowników cywilnych. Ważnym zadaniem tej grupy było także utrzymanie w odpowiednim stanie czterech bloków mieszkalnych użytkowanych przez kadrę GPK i Strażnicy.

Dysponowaliśmy własną służbą zdrowia w składzie: lekarz, pielęgniarka, dwóch sanitariuszy z izbą przyjęć, izbą chorych z karetką pogotowia.

Funkcjonowały także:

- służba żywnościowa z kuchnią żołnierską, jadalnią, magazynami żywności i systemem zaopatrzenia,
- służba mundurowa z magazynem i pralnią,
- służba uzbrojenia.

Graniczna Placówka Kontrolna WOP w Terespolu była dużym pododdziałem o szerokim zakresie złożonych zadań służbowych, ważnych dla bezpieczeństwa państwa.

Kuriozalnym, właściwym tylko dla GPK Terespol był fakt mobilizowania co dwa lata kompanii rezerwistów ćwiczących na naszym terenie ochronę obiektów. Formalnie czynności mobilizacyjne załatwiał sztab Brygady. W praktyce organizowanie pobytu, zaopatrzenia, dowodzenia i szkolenia spoczywało na dowództwie GPK. Do legendy należy też historia związana z hodowlą trzody chlewnej. Gdy meldowałem przybywającym na kontrolę z dowództwa WOP stan GPK, na koniec dodawałem trochę śmieszny element meldunku „posiadamy również 10 świnek”. Służba żywnościowa GPK zgodnie z rozkazem hodowała je dla poprawy bilansu żywnościowego kraju.

Generalnie ujmując, z opinii jakie wyrażali w różnej formie przełożeni wynikało, że kadra GPK, żołnierze służby zasadniczej oraz pracownicy cywilni wykazywali odpowiedni poziom dyscypliny, kwalifikacji zawodowych i etycznych, zrozumienie wagi swojej służby i odporność na negatywne bodźce. Wynikało z tego, że zadania jakie stawiano Placówce realizowane były należycie, z godnością i honorem. Cdn.

*Jerzy Tabulski, Jan Grzech*



Patrol graniczny w ubraniach maskujących – lata 50'.  
Uzbrojenie patrolu PM43 i KBK z bagnetem.



Połowa lat pięćdziesiątych XX w, por. Jerzy Jakubiec z funkcjonariuszem  
celnym odprawiają na stacji granicznej Terespol obsługę białoruskiej lokomotywy  
na wyjazd do Brześcia ZSRR.





Most kolejowy na rz. granicznej Bug ochraniający przez służbę wartowniczą z kompanii krg Terespol. Na tle mostu por. J. Burlikowski po kontroli posterunku wartowniczego.



Polski kosmonauta płk Mirosław Hermaszewski wraz z żoną na przejściu drogowym w Terespolu, witany przez młodzież i mieszkańców Terespoła.



Przyjemny obowiązek składania autografów.  
Zdjęcia płk Hermaszewskiego ze zbiorów p. Waldemara Głądocha.



Wizytówka płk Mirosława Hermaszewskiego